PRZEGLĄD ROLNICZY



№ 19.
WARSZAWA
NIEDZIELA
Dnia 3 (15) maja
1859 roku

Rok 4ty.
Pismo wychodzące raz na tydzień przy Kronice wiadomości krajowych i zagranicznych

PRZEMYSŁOWY I HANDLOWY.

Treść. Szczegóły o wyścigach konnych—O owadzie niszczącym lasy (dokończenie)—Obecny stan owczarni szlązkich—Wiadomości handlowe—Srednie ceny produktów na ostatnich targach znaczniéjszych miast Królestwa Polskiego.

Wystawa zwierząd i Wyścigi konne w Warszawie.

Z powodu zbliżających się Wyścigów konnych i Wystawy zwierząd gospodarskich w Królestwie Polskiem w r. 1859 podajemy następujące o nich szczegóły: Wystawa i Wyścigi konne odbędą się w dniach $^{5}/_{17}$, $^{6}/_{18}$, $^{7}/_{19}$, $^{8}/_{20}$ i $^{9}/_{21}$ czerwca, mianowicie: Wystawa w dniach $^{5}/_{17}$ i $^{6}/_{18}$ czerwca, (w pierwszym dniu ocenienie przez Sędziów, w drugim publiczne przedstawienie); Wyścigi zaś w d. $^{7}/_{19}$, $^{8}/_{20}$ i $^{9}/_{21}$ czerwca. Miéjsce wystawy, czas rozpoczęcia takowéj i gonitw, przez osobne obwieszczenie w pismach wskazane zostaną. Wystawa koni krwi czystéj, dnia $^{5}/_{17}$ i $^{6}/_{18}$ czerwca. 1) Za najszlachetniéjszego i najlepiéj zbudowanego ogiera krwi czystéj rs. 150. 2) Za najszlachetniéjszą i najlepiéj zbudowaną klacz krwi czystéj rs. 100. Wiek ogierów i klaczy rodnych lat 4 do 8.

Chcący podać konia do popisu na Wystawę, winien się zgłosić na piśmie do dyrekcji wyścigów do d. 3 (15) czerwca, i wymienić jego pochodzenie, datę urodzenia, wzrost maść i odmiany, prócz tego złożyć świadectwo Władzy miéjscowéj, przez dwóch obywateli, o ile można stowarzyszonych, poświadczone i przez właściwego Naczelnika Powiatu stwierdzone, wykazujące: imię i nazwisko przedstawiającego, jego stan i miejsce zamieszkania, opisanie szczegółowe konia, jego nazwę jeżeli ma nadaną, tudzież okoliczności pochodzenie usprawiedliwiające. Dla udowodnienia pochodzenia koni z krwi czystéj, złożyć należy tak zwane *pedegree*, z którego możnaby przekonać się, że bądto koń przedstawiony, bądź też ojciec jego i matka, zamieszczone są w Studbooku angielskim, lub że ród konia przez odwołanie się z Studbooków rossyjskich, niemieckich i francuzkich, da się sprowadzić do jeneralnego rodowodu koni angielskich krwi czystéj.

Towarzystwo rolnicze w Królestwie Polskiem, za wystawę koni pół krwi i roboczych, oraz bydła, owiec i innych zwierząt gospodarskich przeznacza w oddzielnéj drodze dwa medale srebrne większe, dwa średnie i dwa mniéjsze.

Wyścigi konne dnia $^{7}/_{19}$, $^{8}/_{20}$ i $^{9}/_{21}$ czerwca o godzinie 4éj po południu:

a) Nagrody od Rządu:

I. 1) Puchar srebrny wartości rs. 300. Konie krwi czystéj wszystkich krajów i wszelkiego wieku, własność mieszkańców krajowych; wałachy wyłączone, bieg bez przeszkód wiorst 3, zwycięztwo pojedyncze, stawka dukatów 30, w połowie dla konia drugiego.

II. 2) Puhar srebrny wartości rs. 200. Konie krwi czystéj

w kraju wychowane nie starsze nad lat 6, z wyłączeniem wałachów, bieg bez przeszkód wiorst $1^1/_2$ zwycięztwo podwójne; stawka dukatów 20, w połowie dla konia drugiego.

III. 3) Puhar srebrny wartości rs. 200 dla klaczy i ogierów pół-krwi, urodzonych w kraju, stawka rs. 75, forfait rs. 75, połowa stawek i przepadków dla konia drugiego, bieg bez przeszków wiorst 2, zwycięztwo pojedyncze.

Waga dla koni krwi czystéj: 3-letnie funt. 130, 4-letnie funt. 150, 5-letnie funt. 165, 6-letnie i starsze funt. 175, klacze 5 funtów mniej. Waga dla koni pół krwi: 3-letnie funt. 120, 4-letnie funt. 135, 5 letnie funt. 160, 6-letnie i starsze funt. 170, klacze 5 funtów mniéj. Konie wschodniego pochodzenia 15 funt mniéj. Konie zagranicą urodzone 10 funt. więcéj. Konie zaś które zagranicą biegały i wygrały, 12 funt. więcéj.

IV. 4) Oaks-Stakes, Nagroda w gotowiźnie rs. 800 dla klaczy krwi czystej angielskiéj (thorougbred mares and fillys) wszystkich krajów, nie młodszych jak lat 4, i nie starszych jak lat 6, bieg bez przeszkód wiorst $3^1/_2$, zwycięztwo pojedyncze, stawka rs. 140, forfait rs. 100. Waga dla klaczy 4-letnich funt. 135, 5-letnich funt. 160, dla 6 letnich funt. 170. Klacz wygrywająca o tę samą gonitwę ubiegać się więcéj nie może; zaraz w toku następnym będzie stanowiona z ogierem krwi czystéj i każda stanówka dalsza co rok Dyrekcji Wyścigów meldowana być musi. Z Królestwa Polskiego klacz ta niebędzie nigdy wyprowadzona, wyjąwszy przypadek, gdyby właściciel zamierzył posłać ją dla stanówki zagranicę, na co mu Dyrekcja stosowne upoważnienie udzieli. Klacz wygrywająca otrzyma nagrodę rs. 800 i połowę stawek i przepadków; drugą zaś połowę klacz druga. Czysta krew zameldowanéj klaczy udowadnia się w tenże sam sposób, co pochodzenie ogierów w gonitwie Union-Stakes. Bez konkurencji nie ma gonitwy.

b) Nagrody od Towarzystwa.

V. *1)* Puchar srebrny wartości rs. 200. Konie krwi czystéj 3-letnie w kraju zrodzone, bieg bez przeszkód wiorst $1^1/_2$ wałachy wyłączone, zwycięztwo pojedyncze, stawka dukatów 30, w połowie dla drugiego konia, jeżeli nie będzie dystansowany. Obciążenie jak ad *a*.

VI. 2) Nagroda rs. 150. Konie pół-krwi zrodzone w kraju, nie starsze nad lat 8, wałachy niewyłączone, bieg bez przeszkód wiorst 2, zwycięztwo pojedyncze, stawka dukatów 15, pod przepadkiem wrazie cofnięcia konia, połowa stawek dla konia drugiego, jeżeli nie będzie dystansowany. Obciążenie jak ad *a*.

VII. 3) Puchar srebrny wartości rs. 100. Hurdle-race, czyli gonitwa z przeszkodami. Konie wszelkiego pochodzenia i wszelkiego wieku, będące własnością mieszkańców krajowych; zwycięztwo pojedyncze, bieg wiorst $1^1/_2$, waga funt. 180, przeszkód do przebycia 4 po $3^1/_2$ stóp wysokich. Panowie jeżdżą sami, stawka dukatów 25. Koszt urządzenia przeszkód rozdziela się między konkurującychi. Bez trzech podpisów gonitwy niema; niema jéj również bez wystąpienia do wyścigu 2 koni.

VIII. 4) Nagroda rs. 150. Konie pół krwi, wszelkiego wieku, angielskiego pochodzenia, zrodzone w kraju, wałachy wyłączone stawka dukatów 20, pod przepadkiem wrazie cofnienia konia, beg bez przeszkód wiorst $1^1/_2$, zwycięztwo pojedyncze. Waga dla koni pół-krwi angielskich jak wyżéj. Waga dla koni pół-krwi wschodniego pochodzenia mniéj o funt. 15.

IX. 5) Nagroda rs 150. Seling-Stakes. Konie wszystkich krajów i wszelkiego pochodzenia oraz wieku, wiorst 3, zwycięztwo pojedyncze, stawka dukatów 15. Waga dla koni krwi czystéj angielskiéj i wschodniéj jak wyżéj. Waga dla koni pół-krwi angielskiej jak wyżéj; dla koni pół-krwi wschodniéj mniéj o funt. 15. Zwycięzca wrazie zażądania będzie wystawiony na sprzedaż przez licytację za summę rs. 750. Jeżeli będzie do sprzedania za rs. 600, nosi 10 funt. mniéj; jeżeli za rs. 450, nosi 15 funt. mniéj; jeżeli za rs. 300, funt. 20 mniéj; jeżeli za rs. 150 25 funt. mniéj. Przewyżka ze sprzedaży konia osiągnięta wpływa do kassy na rzecz Towarzystwa. W braku współubiegających się do kupna, zostaje koń przy posiadaczu.

X. 6) Nagroda rs. 30. Bieg wiorst $1^1/_2$, bez wagi, wyłącznie dla klaczy włościańskich W razie stawienia na popis więcéj jak 5 koni, klacz pierwsza otrzyma rs. 20, druga rs. 10. Jeźdźcy powinni mieć dobrą, chędogą odzież miéjscową, konie osiodłane lub nie, podlug upodobania.

XI. 7) Nagroda rs. 25. Wyłącznie dla wałachów włościańskich pod warunkiem jak w 6. Jeżeli stanie do wyścigu więcéj koni jak 5, wałach pierwszy otrzyma rs. 15, a drugi 10.

XII 8) Nagroda rs. 100. Dla koni wszystkich krajów i wszelkiego wieku w r. b. na torze Warszawskim pobitych. Handicap. Kto w skutek wygranéj wykluczony zostaje, płaci rs. 10; kto nie melduje do téj gonitwy płaci rs. 5; kto zaś melduje, płaci stawkę rs. 15, drugi koń dostaje połowę stawek.

Handicaper W. Otto Ejchler.

XIII. 9) Puhar srebrny wartości rs. 100. Wyłącznie dla ogierów i klaczy wszelkiego pochodzenia wschodniego w kraju zrodzonych. Przestrzeń $1^1/_2$ wiorsty, zwycięztwo pojedyncze, stawka dukatów 95, cała pod przepadkiem, w połowie dla konia drugiego. Koń ubiegający się musi być własnością mieszkańca krajowego. Waga: 3-letnie funt. 110, 4-letnie funt. 125, 5-letnie funt. 150, 6-letnie funt. 160. Klacze 5 funt. mniéj.

XIV. 10) Pruduce-Stakes dla koni krwi czystéj w kraju zrodzonych, w 1860. Nagroda rs. 300. Gonitwa w r. 1863, wiorst 3, koeie 3-letnie funt. 140, 4-letnie funt. 160, 5 letnie funt. 175, 6-letnie i starsze funt. 185; Klacze 3 funt. mniéj. Koń który do czasu odstartowania wygrał w jednéj gonitwie więcéj jak rs. 1,000 3 funt. więcéj; jeżeli wygrał drugą jakąkolwiek gonitwę 5 funt więcéj. Stawka rs. 60, przepadek połowa; jeżeli zaś przepadek ten zadeklarowany będzie do 31 grudnia 1860 r., to 10 rs. Każdy koń o tyle ma prawa uczestniczenia w téj gonitwie w roku następnym o ile w roku następnym miał w niéj udział, albo wniósł przepadku rs. 25; o ile więc koń w jednym z lat poprzednich ani biegał ani nie wniósł na przepadek rs. 25, od dalszéj konkurencji wyłączony zostaje. Zwycięzca otrzymuje rs. 300, oraz połowę stawek i przepadków; koń drugi połowę zmniéjszoną potrójną stawką, która się dostaje koniowi trzeciemu jeżeli połowa dojdzie wyso-

kości stawki 6 razy wziętéj; jeżeli zaś nie dojdzie, koń trzeci nic nie dostaje.

Pochodzenie źrebiąt ubiegać się mających powinno być podane do 31 grudnia 1859r. Źrebięta meldować należy zaraz po urodzeniu, z wymienieniem płci, maści i wszelkich odmian. Jeżeli wiadomość ta, lub jałowość klaczy podane nie będą, właściciel płaci przepadek. Melduje się również dzień, w którym klacz ostatni raz pokryta została. Jeżeli klacz oźrebi się przed 10tym miesiącem, uważana będzie, że poroniła i przepadek się nie wnosi; każdy późniejszy poród pociąga za sobą zepłatę przepadku, chociaż źrebię nie żyje. U klaczy, których dzień ostatniego odstanowienia podany nie był, poród przedwczesny nie będzie uważany za poronienie i w tym razie przepadek zapłacić należy.

c) Propozycje i zakłady.

Propozycja Eustachego Hr. *Wołłowicza* i Adama *Krasińskiego*. Dla podpisu 1go rok 3ci. Dla 2go, 3go i 4go rok 2gi.

XV. 1) Stały Handicap, dla koni wszelkiego wieku i wszystkich krajów, $3^1/_3$ wiorst, zwycięztwo pojedyncze. 50 dukatów stawki, 30 dukatów pod przepadkiem za niestawienie konia; kto podpisze a nie melduje płaci 25 dukatów; zamknięcie podpisów i meldunek w każdym roku na trzy dni przed wyścigami; jeżeli wartość wyścigu przenosi 150 dukatów, drugi koń ratuje swą stawkę. Podpis obowiązuje na lat 3. Handicap musi być utrzymany aż do zrealizowania trzeciego podpisu. Waga handicapowa: Konie 3-letnie funt. 116, 4 letnie funt, 130, 5-letnie funt 142, 6-letnie i starsze funt. 150. Klacze i wałachy 3 funt. mniéj. Podwyższenie wagi:

1) Zwycięzca wyścigu w Anglji 18 funt. więcéj. Konie które w Anglji startowały, a nie zwyciężyły, 14 funt. więcéj.

2) Konie które w Anglji raz lub więcéj razy dwulatkami zwyciężyły, noszą 16 funt. więcéj, a te które dwuletnio startowały a nie zwyciężyły, 10 funt. więcéj.

3) Konie co Anglję opuściły, nigdy nie startując, 5 funtów więcéj.

4) Zwycięzca w kontynetalnym dwuletnim wyścigu 3 funt więcéj.

5) Zwycięzca w wyścigu o nagrodę Rządową w Cesarskiem Siele w Stralsund, jakoż o srebrnego konia w Berlinie, o nagrodę kontynentalną w Pradze, zwycięzca w wyścigu berlińskim zwanym Unions-Rennen, w gonitwie Gwelphen w Celle lub Brunszwicku o srebrnego konia w Wrocławiu, 7 funt. więcéj; jeżeli zaś wygrał dwie takie gonitwy, 12 funt. więcéj.

6) Konie które w r. z. wygrały 100 lujdorów licząc w to ich stawkę, 3 funt. więcéj. Konie które w r. b. tyleż wygrały, 5 funt. więcéj.

Zniżenie wagi:

1) Konie po arabskich, tureckich, perskich, etc., ogierach i klaczach, 6 funt. mniéj.

2) Konie pół czystéj krwi, 3 funt. mniéj.

3) Konie po ogierze lub klaczy zrodzonych na kontynencie 3 funt. mniéj.

4) Konie po ogierze lub klaczy kontynentalnych, które nigdy nie startowały, 2 funt. mniéj; jeżeli tak ojciec jak i matka nigdy nie startowały, 5 funt. mniéj.

5) Konie których rodzice startowały, ale nigdy nie zwyciężyły, 3 funt. mniéj.

6) 4-letnie i starsze konie, które w ostatnich 2ch latach startowały, ale ani jako 1sze lub 2gie plasowane nie były, 8 funtów mniéj.

7) Konie kontynentalne 3 letnie, które na kontynencie startowały, ale nigdy jako 1sze lub 2gie plasowane nie były, 6 funt mniéj.

8) Konie, które pierwszy raz startują, 3 funt. mniéj.

Zastosowanie znajduje jeden tylko z wymienionych przypadków. Przy meldowaniu koni składa się w Dyrekcji opis wszelkich zwycięztw konia, również kwalifikacji, do zniżenia lub podwyższenia wagi podpisany przez właściciela.

Handicap powyższy podpisali: Witold Hr. *Wołłowicz*; Baron *Keudell*; Ludwik Hr. *Krasiński*; J. U. *Niemcewicz*.

Wygrywający płaci zapisowe.

XVI, 2) Union-Stakes rok 3ci. Nagroda rs. 3,000 na lat 3 t. j. 1857, 1858 i 1859. Wiorst $3^1/_2$, bieg bez przeszkód, zwycięztwo pojedyncze: waga dla 3-latków funt. 125, dla 4-latków funt. 135, dla 5 letnich funt. 142, dla 6-letnich i starszych funt. 150, Konie w Anglji zrodzone noszą 10 funt. więcej. Stawka rs. 150, z których rs. 100 pod przepadkiem za cofnięcie konia. O nagrodę tę ubiegać się mogą same tylko ogiery czystéj krwi angielskiéj wszelkiego wieku, zrodzone w kraju lub zagranicą. Zwycięzca otrzymuje rs. 3,000, połowę stawek i przepadków; drugi koń, jeżeli nie dystansowany, drugą połowę. Koń zwycięzca wyłączony zostaje od współubiegania się o tęż samę nagrodę w latach następnych. Każdy właściciel meldując konia do téj gonitwy, winien się zdeklarować, za jaką cenę chce go sprzedać. Koń zwycięzca zaraz po skończonem wyścigu, wystawiony będzie na licytację, która się zacznie od summy przy deklaracji przez właściciela podanéj. Jeżeli koń ten sprzedany będzie drożéj, przewyżka wpłynie do kassy Towarzystwa, będzie się procentować, a po 3ch latach, użytą zostanie na utworzenie podobnejże nagrody. Gdyby nikt nie ofiarował żądanéj ceny, koń zostaje przy właścicielu; w żadnym jednakże razie z granic Królestwa Polskiego wyprowadzonym być nie może. Przy sprzedaży z wolnéj ręki waruje się, iż koń ten również w granicach Królestwa stacjonować musi. Dla udowodnienia czystéj krwi zameldowanego konia, przyjmuje się jedynie za zasadę: 1) General-Stud-Book; 2) Allgemeines Gustüd-Buch; 3) Le Stud-Book francais; 4) Księga koni krwi czystéj w Cesarstwie Rossyjskiem. Rozumie się samo przez się, że gdyby na poparcie odwołania się do powyższych Studbooków zaszła potrzeba złożenia tak zwanych dowodów pierwiastkowych, w takim razie mieć należy kwit ze stanówki i urodzenia, oraz świadectwo kupna i przechodzenia konia z rąk do rąk, o ile takowe w samych Studbookach nie jest wymienione.

Nagrodę powyższą dają: 1) August Hr. *Potocki*; 2) Maurycy Hr. *Potocki*; 3) Eustachy Hr. *Wołłowicz*; 4) Witold Hr. *Wołłowicz*; 5) Karol Książe *Radziwiłł*; 6) Zygmunt Książe *Radziwiłł*; 7) Wład.

Hr. *Branicki*; 8) Feliks *Wołowski*; 9) Adam Hr. *Krasiński*; 10) A. *Komar*; 11) Aleks. *Rembieliński*, 12) Rom. Książe *Sanguszko*; 13) Wikt. *Zbyszewski*; 14) Witold *Mniewski*; 15) Hen. *Iżycki*; 16) Kazi. *Wodziński*; 17) Lud. *Grabowski*; 18) J. *Szembek*; 19) Tomasz Hr. *Zamoyski*; 20) Edm. *Suchodolski*.

XVII. 3) Gonitwa z przeszkodami z propozycji 1858 r. Nagroda z podpisów w wysokości najmniéj stu dukatów. Stawka dukatów 60, połowa pod przepadkiem. Panowie jadą sami. Konie wszystkich krajów i wszelkiego wieku. Waga normalna 166 funt. pruskich, przestrzeń 1½ mili angielskiéj. Cztery przeszkody po 3½ stóp wysokie. Podpisy wolne do 1 kwietnia, mianowicie zaś do 1 czerwca, które dopełnić należy u Sekretarza Dyrekcji. Sześć podpisów; lub nie ma gonitwy. Zwycięzca daje 30 dukatów na podobnąż gonitwę w r. 1859. Zeszłoroczny zwycięzca Hr. *Lendorff-Steinort* 30 dukatów na gonitwę w r. 1859, do kassy Towarzystwa złożył. Podpisał: Jerzy *Fanshawe*.

XVIII. 4) Propozycja z r. 1858. Konie krwi czystéj zrodzone w kraju w r. 1846; waga funt 130; klacze niosą 3 funt. mniéj, konie pół-krwi 8 funt. mniéj; jeżdżą żokeje, bieg 1½ wiorsty, bez przeszkód. Stawka dukatów 100, pod przepadkiem 30, a w razie cofnięcia konia przed 15 maja 1859 r. 20 dukatów. Podpisać można do d. 1 lipca 1858 r., a mianowicie do d. 15 maja 1859 z. Podpisali: Jan-Ursyn *Niemcewicz*, dwa konie; Ludwik Hr. *Krasiński*, dwa konie; Witold Hr. *Wołłowicz*, dwa konie.

XIX. 5) Propozycja pp. Jerzego *Fanshawe* i *Siemieńskiego*. Konie zrodzone w Królestwie Polskiem, które od r. 1856 nie były i nie są obecnie w trenowaniu. Krew czysta angielska lnb arabska wyłączona. Właściciele jeżdżą sami, bez zrównania wagi, bieg 1½ wiorsty z 4ma barjerami, każda po 1½ łokcia. Stawka rs. 150 cała pod przepadkiem wrazie cofnięcia konia i płaci się zaraz przy zapisie. Meldunek koni w Dyrekcji, i składanie świadectw na trzy dni przed wyścigami. Bez trzech podpisów nie ma wyścigu. Bieg podczas gonitw Warszawskich. Niewłaściciele dóbr w Królestwie Polskiem jeździć nie mogą. Podpisali: Zygmunt *Siemieński*; J. *Fanshawe*; Wł. *Siemieński*; Fran. Hr. *Łubieński*; Piotr *Walewsk* i Józef *Wielopolski*.

XX. 8) Zakład (macht) między pp. Ludw. *Lisieckim* i Jerzym *Fanshawe*. Konie wszelkiego wieku, kraju i pochodzenia, waga normalna 140 funt. warszawskich, przestrzeń 1 wiorsta, bieg bez przeszkód; jeżdżą żokeje. Gonitwa ta odbędzie się podczas wyścigów Warszawskich r. b. w dniu trzecim, przed gonitwą jednak dla koni pobitych. Wrazie cofnięcia konia stawka przepada, stawka po rs. 225. Meldunek konia i złożenie stawek na dni trzy przed gonitwami. Podpisali: Ludw. *Lisiecki* i Jerzy *Fanshawe*.

XXI. 7) propozycja p. Jerzego *Fanshawe*. Gonitwa z przeszkodami o sprzedaż konia (Selling-Stakes). Nagroda z podpisów. Stawka rs. 75, jeżdżą żokeje, konie wszystkich krajów i wszelkiego wieku, trenowane lub nie, należące do mieszkańców Królestwa Polskiego, przestrzeń 1½ wiorsty; cztery barjery po 3½ stopy wysokie, zwycięztwo pojedyncze. Podpisy, meldunki, stawki i t. d., powinny być dopełnione i wniesione do Dyrekcji na 4 dni przed wyścigami. Gonitwa w r. b. podczas wyścigów na torze Warszawskim. Kto melduje konia a następnie cofa traci stawkę. Trzy podpisy lub nie ma gonitwy. Koń zwycięzca winien być sprzedany w razie żądania najwyżéj za rs. 1,000. Każdy biorący udział w téj gonitwie powinien przy meldunku konia, piśmiennie oświadczyć, za jaką cenę sprzedać go zamierza, bo od tego zależy obciążenie konia. Waga normalna: konie 3-letnie funt. 125, 4-letnie funt. 143 5 letnie funt. 152, 6 letnie i starsze funt. 160. Koń który będzie do sprzedania za rs. 1,000, będzie nosić wagę podług wieku wyżéj oznaczoną. Koń w cenie rs. 750 nosi 7 funt. mniéj; w cenie rs. 500, funt. 12 mniéj; w cenie rs. 300, funt. 18 mniéj; w cenie rs 150, funt. 25 mniéj. Gonitwa ta odbędzie się ostatniego dnia Wyścigów, zawsze jednak przed handicapem dla koni pobitych. Podpisał: Jerzy *Fanshawe*; Adam Hrabia *Krasiński*; Ludwik *Lisiecki*.

(Dokończenie nastąpi)

O OWADZIE NISZCZĄCYM LASY

zwanym

Borecznik choinowy (Lophirus pini).

Odpowiedź członka czynnego, członkowi honorowemu Towarzystwa Rolniczego,

(Dokończenie, patrz Ner. 17 i 18 Przeglądu).

Poczwarka jest ścieśniona, przedstawia już wszystkie zarysy owadu doskonałego; kokon w który się gąsienica oprzęda, jest materji gumowatéj. bardzo twardéj, łykowatéj i tak stężonéj pewnym gatunkiem kleju, że zdaje się być materji pargaminowéj; jest 10 linji długa, kształtu małéj baryłeczki, koloru brunatnego. (w czasie zimy pod mchem) siwego albo białawego (w lecie na drzewie). Gąsienica w tym oprzędzie przybiera kształt skulony, lecz przędzie go bardzo szybko; na początku maja roku następnego jeszcze nie zamienia się w poczwarkę, a za dotknięciem odbywa różne poruszenia; skoro zaś zostanie wydobytą z kokonu, już nie może go powtórnie uprząść, zapewe dla braku zapasu materjału do tego celu potrzebnego; powoli więc usycha i obumiera. Kiedy nadchodzi moment przeobrażenia, część tego oprzędu, w jednym końcu w całéj swojéj szerokości, za najmniéjszem poruszeniem się owadu, odłącza się w kształcie pokrywki i dozwala mu wolne wyjście. Jeżeli zaś w oprzęd ten gąsienicznik (Ihneumon) złożył swoje jaja, wtedy daje się widzieć przy końcu oprzędu mała dziurka, po większéj części nie regularnie przekłuta.

Boreczniki mają licznych nieprzyjaciół pomiędzy gąsieniczni

kami, które w sposób powyższy składają jaja w ich poczwarki i wylęgają się. (przez Ratzeburga opisane, die Jhneumonen der forstinsecten).

SPOSOB ŻYCIA.

Borecznik tym się odróżnia od niektórych owadów lasom szkodliwych, że wydaje w ciągu jednego roku dwa pokolenia, i tak, natrafiamy na samice znoszące jaja w kwietniu albo maju, i powtórnie w końcu lipca; gąsienice w maju i czerwcu, powtórnie w sierpniu i wrześniu; oprzędy na drzewach na początku lipca, powtórnie w wrześniu i październiku, około pni pod mchem; w tym ostatnim razie, gąsienice żyjące pod mchem, robią sobie oprzęd i przemieniają się w poczwarkę w miesiącu marcu lub kwietniu.

Zdarza się wszakże tu szczególny wypadek, iż całe pokolenie, lub też pojedyncze jego członki, dłuższego potrzebują czasu do przeobrażenia się jak inne, czas ten przedłuża się do lat dwóch lub trzech. Ztąd też wynika to następstwo, że objedź, która zdaje się być ukończona, może za rok lub za dwa na nowo niespodzianie nastąpić, chociaż w przeciągu tego czasu nikt nie widział Borecznika. Tym sposobem można sobie wytłómaczyć wypadek, w którym nie dostrzegłszy żadnego z tych owadów na początku lata, nagle w jesieni okazują się kłęby gąsienic. Jest ogólną zasadą, że chociaż znajduje się wielka mnogość tych szkodników sosny, gąsienice wszakże więcéj zrządzają szkody w jesieni, jak w innéj porze roku, co przypisać należy, że większa część zimujących, dopiero w lipcu pokazuje się w stanie owadu doskonałego, a zatem więcéj też potrzebują pokarmu, ażeby tak długi przeciąg czasu swego przesilenia przetrwać.

Pospolicie tylko samcy roją się, samice siedzą lub łażą po gałęziach i igłach, a po zapłodnieniu samica obiera piękną igłę, na końcu gałęzi młodych drzew 15—20 letnich, a nawet i młodszych, w razie zaś kiedy się znajduje w wielkiéj ilości to i na starych drzewach, wysuwa z tyłu tułowa małą, ruchomą, ostro ząbkowaną piłkę, umieszczoną między dwoma klingami, i zręcznie piłuje na górnéj powierzchni igły rowek podłużny i składa tam swoje jaja, które są koloru blado-żółtego. Samiec po zapłodnieniu, a samica po zniesieniu jaj, w krótce obumierają, i w takim stanie widzić ich można na gruncie piaszczystym nie zarosłym, lub w rowach świeżo wykopanych leżące. W miejsce gdzie samica znosi jaja, jednocześnie wydziela płyn jasno-zielony, gumowaty który przyczynia się, że rana zadana igle, sama się zasklepia i chroni od deszczu i zimna; jaja składane bywają głęboko w zacięciu jedno tuż koło drugiego; miejsce w którem samica złożyła jajka, jest trudne do wynalezienia, gdyż zwykle znajduje się na wierzchołkach drzew, rozróżnić tylko daje się od igieł nienaruszonych, po kolorze zielono-bladym. Zbieranie zatem jaj na igłach przez samice zniesionych, i niszczenie owadu w stanie doskonałym, jest nie podobne, a zatem wykonane być nie może.

Borecznik przebywa wyłącznie na sosnie, policzyć go zatem wypada do liczby owadów najpospolitszych i zarazem najszkodliwszych dla tego gatunku drzewa.

Szczególne ma upodobanie do chorobliwych i pojedyncze wzrosłych drzew, zaraz z samego początku gąsienice okazują się na karłowatéj i nie zwartéj młodzieży sosnowéj, na gruncie złym, na brzegach lasu, przy drogach i t. p. wzrosłéj. Już to nikną, już w przyjaznych okolicznościach przechodzą na inne przyległe drzewa lecz będąc ociężałe niechętnie z jednego drzewa na drugie wczołgają się, czyniąc to tylko w ostatniéj potrzebie, to jest, kiedy zupełny niedostatek pożywienia zmusza ich do tego. Rzadko też można dostrzedz gąsienice czołgające się na pniach drzew, a na ziemi w tenczas tylko, kiedy z igieł przypadkiem zrucone zostaną, ale i wtedy trzymają się zawsze drzew na brzegu lasu wzrosłych i wystawionych na słońce, później zapuszczają się do środka lasu, wybierają na drzewach pędy nie zbyt silne w rękach odmładniających wolą drzewa na nasienniki od dawna już pozostawione. Dostrzeżono wszakże, że w latach, kiedy ten owad w małéj liczbie się znajduje wybiera szczególniéj drzewa niskie, pomiędzy wysokiemi znajdujące się i ich igły pożera.

Jest rzeczą dowiedzioną, że szkody przez gąsienice borecznika zrządzone, przy nadzwyczajnéj ich liczbie, w jakiéj się często okazują, zmniejszają się o wiele tem, że w pierwszych dniach swego istnienia, na pożywienie wybierają igły pędów przeszłorocznych, a nawet z pomiędzy nich nie tykają igieł silnie wzrosłych dopiero kiedy są przymuszone głodem, rzucają się na igły pędów majowych: pożerając igły, przyczepiają się do ich kantu z głową obróconą do końca igły. Po tych szczegółach właściwych temu gatunkowi owadu, wprawne oko rozpozna natychmiast bytność gąsienic, tem bardziéj, że te będąc koloru zielonego, jak igły, któremi się żywią, trudne są do rozpoznania chociaż do połowy swego wzrostu pożerają igły w kłębach stulonych.

Napad wszakże w jesieni nie tyle jest szkodliwy jak przed majem dokonany, bo drzewa w pierwszym razie zwykle mniéj więcéj odżywiają się. Za zbliżeniem się lub poruszeniem gałązki na któréj gąsienice przebywają, natychmiast podnoszą głowę z trzema łapkami, zginając ją w tył ciała i wydzielają z pyszczka kroplę żywicy przezroczystéj, która ma zapach i tęgość soku gałęzi sosnowych, co zapewne służy im za sposób odstraszenia swych nieprzyjaciół.

Z przyczyn powyżéj wymienionych, i że gąsienice są nagie, bardzo łatwo są niszczone przez nagłą zmianę temperatury, która więcéj ich na raz jeden gubi, jak połączenia sił ludzkich, przy stosownem użyciu sposobów tępienia, w dziełach podanych, i przez długi czas pawtarzanych. Wszelkie sposoby zmniejszenia owadów, wymagają wiele zachodu, a często nawet są kosztowne, dotąd jeszcze nie wynaleziono żadnego sposobu za pomocą którego, możnaby jak ruszczką czarodziejską, zasłonić nasze drzewa przed owadami, i zdaje się podobnem do prawdy że go nigdy nie wynajdziemy. Przyroda tylko, która potrafi dać nastanie miljardom owadów, ma też skuteczne sposoby na ich niszczenie, lecz te sposoby są dla człowieka nieprzystępne. Jednakże na szkody wyrządzone drzewostanom przez owady, obojętnym być nie można, potrzebują one wiele lat, aby mogły dojść do właściwego sobie

wzrostu i być użyte na zaspokojenie coraz wzrastających potrzeb mieszkańców; dlatego za okazaniem się gąsienic potrzeba się wziąść szczerze, jeżeli nie do ich zupełnego wytępienia, co jest nie podobnem, to przynajmniéj do ich umniejszenia, a i tak dla dobra lasów wiele uczynimy.

Rzadko się zdarza, aby gąsienice Borecznika dochodziły do liczby zagrażającéj; w tym ostatnim wszakże wypadku, sposoby ich tępienia są następujące:

1. Otrząsanie gąsienic z drzewa, ten sposób wykonywa się najlepiéj w czasie kiedy gąsienice są w kłębach zwinięte, to jest w maju i czerwcu, potem drugi raz w sierpniu albo wrześniu; i dopełnia się w sposób następujący: w drzewostanach młodych jak np. w drągowinie, uderza się drzewko obuchem od siekiery, skutkiem czego następuje mocne wstrząśnienie, albo też wszedlszy na drzewo uderzając nogami grubsze gałęzie, które dadzą się jeszcze poruszać, tem raptownem wstrząśnięciem gąsienice przestraszone, nagle spadają na rozłożone poprzednio pod drzewa płótna, worki, maty i t. p. które należy zgarniać i niszczyć. Uderzenie siekierą powinno się powtórzyć 3—5 razy wjedno miéjsce, szczególnie w to, gdzie jest pozostały odłamek gałęzi, po oczyszczeniu się drzewka tuż przy pniu, a to dlatego, żeby drzewo przez uderzenie siekierą jak najmniéj było uszkodzone; zadana bowiem jedna rana drzewu, łatwo zagoi się w kilka lat, jeżeli nie jest chorowite skutkiem objedzi przez gąsienice sprawionéj, wielkiéj posuchy, albo przez jaką inną podobną przyczynę. Do otrząsania użyty ma być człowiek silny. Jeżeli się zbiera na miarę za opłatą, robotnicy powinni dostarczać płótna lub innych pokładów pod drzewa, a wtedy gąsienice bywają starannie zbierane; znacznym bowiem ubytkiem jest dla nich, jeżeli gąsienice spadają w trawę lub mech, w których to miéjscach trudno ich wynaleść i zebrać. Należy także pamiętać ażeby krzewy i chrusty z pod drzew usunąć. Najskuteczniéj otrząsanie dokonać należy od 3 do 7 godziny z rana, kiedy jest chłodno, ale nie zimno i deszcz nie pada. Czas w którym powyższego sposobu wypada użyć jest miesiąc maj i wrzesień, nie można zaś otrząsać jeżeli większa część gąsienic w kokony oprzędła się. Zebrane gąsienice kładzie się w głębokie doły, gniecie i ziemią dobrze przysypuje. Z młodych drzew i przytłumionych gdzie można dostać ręką, ułamywać gałązki z kłębami, i otrząsać takowe w koszyk.

2. Zbierać w zimie oprzędy (kokony) znajdujące się pod mchem; w tym celu trzeba zgrabiać mech lub igły opadłe tuż około pnia. Oprzędy po większéj części znajdują się na gruncie pod mchem, pojedynczo, lub też są połączone w pewnéj liczbie i zlepione trochą ziemi. Zgrabywanie przeto mchu, igieł, nie jest dostateczne do wygubienia oprzędów, albowiem takowe nie znajdują się w mchu tylko w ziemi, a zatem nie mogą być grabiami zajęte.

Z powodu, jak wyżéj nadmieniono, że w kokony te składają jaja gąsieniczniki, należy więc przy zbieraniu na to mieć uwagę, aby ich przy życiu zachować, co dokonanem będzie, jeżeli zebrane oprzędy włożą się w jakie naczynie, i przykryje siatką bardzo drobne oka mającą, przez któreby gąsieniczniki wyklute, opatrzone ciałem wysmukłem, z łatwością wyleść mogły; a Boreczniki jako grubsze w naczyniu pozostały. Gdyby zaś po zebraniu kokony zniszczone być miały, to w takim razie należy je głęboko w ziemię zakopać, a najlepiéj spalić.

Przy zbieraniu kokonów Borecznika i tę korzyść otrzymamy, że i inne owady lasom szkodliwe mogą być jednocześnie zebrane jako to: prządka mniszka (phalaena bombyx Liparis monacha) w postaci liszki.

Sówka sosnowiec (paciepnica, phalaena noctua, trachea) piniperda, w postaci poczwarki, które w zimie znajdują się na ziemi pomięszane z oprzędami Borecznika.

3. Jeżeli gąsienice na pewnéj przestrzeni tak drzewa uszkodziły, że zachodzi potrzeba takowe wyciąć, należy więc tę czynność niebawem do skutku doprowadzić, a następnie wcześnie na wiosnę po ustąpieniu mrozów, grunt głęboko zorać.

4. Podczas dni wietrznich, słotnych i chłodnych, wielka liczba gąsienic spada z drzewa, i zostaje długi czas w ściśniętych massach tuż przy pniu, trzeba więc korzystać aby je wtedy tępić.

5. Skoro zostanie dostrzeżonem, że gąsienice spuszczają się z drzewa dla oprzędzenia się w kokony, wypada jak najspieszniéj w to miéjsce napędzić trzodę chlewną, dopóki gąsienice nie zamieniają się w poczwarki, zwierzęta bowiem te nie jedzą kokonów.

Pomiędzy naturalnemi nieprzyjaciołmi Borecznika najważniéjsze są te, które w ogólności niszczą inne owady lasom szkodliwe, a temi są: ptaki drapieżne, kukułka, sójka, wilga, szpak, wrona, kozodój, jaskółki, wreszcie wiele ptaków śpiewających i ziarnojadów w czasie kiedy mają pisklęta; myszy i wiewiórki zjadają wiele poczwarek, które wydobywają bardzo zręcznie w czasie zimy z oprzędów.

Pomiędzy owadami szczypawki, krótkopokrywe, stają się bardzo użytecznemi, równie jak wielka liczba gąsieniczników i dwuskrzydlnych.

Należy więc je oszczędzać wszędzie, gdzie tylko można, chociaż należy je podobnie tępić, wyjąwszy czas w którym gąsienice zagrażają niszczeniem lasu (myszy i wiewiórki posłużą nam za przykład).

Bytność zatem Borecznika w jego różnych stanach w ciągu roku jest następująca:

Listopad do marca, gąsienice w kokonach w ziemi przy pniach: zbierać kokony.

Kwiecień; owad doskonały, w końcu jaja na igłach.

Maj podobnież.

Czerwiec; gąsienice w kłębach pożerają igły, otrząsać lub obrywać gałęzie z gąsienicami.

Lipiec; gąsienice pożerają zupełnie igły, bez zostawienia środkowego żeberka, w końcu kokony na gałęziach i owad zupełny.

Sierpień; jajka na przerzniętym i zlepionym końcu igieł.

Wrzesień; gąsienice pożerają igły, obrywać gałęzie z gąsie-

nicami i otrząsać.

Październik; gąsienice pożerają igły, w końcu pod mchem kokony, napędzać trzodę chlewną.

Powyższy opis Boreczuika choinowego nadesłany został drogą urzędową, przez Kommissję Rządową Przychodów i Skarbu w roku 1850 dla wiadomości Urzędów Leśnych w Królestwie Polskiem.

Stan obecny

OWCZARNI SZLĄZKICH

pod względem

LICZBY I GATUNKU OWIEC

przez

J. G. Elsnera.

Przed rokiem 1854 Szląk pruski liczył blisko trzy miljony owiec, z których mała już tylko część nie była uszlachetnioną. Obecnie liczba ta zmniejszyła się o więcéj niż o 10%, czego główną przyczyną był właśnie powyższy rok mokry a zgubny dla owiec, w którym najmniéj dziesiąta część ogólnéj ich ilości wyzdychała. Ubytek ztąd wynikły, byłby się z czasem dał uzupełnić, gdyby nie obrót jaki wzięły inne stosunki gospodarcze, w obec których odpowiedni dochód z owczarni w porównaniu z innemi gałęziami, a mianowicie z hodowlą bydła, zdawał się być wątpliwym. Przy wysokich cenach mleka i masła, wielu gospodarzy utrzymujących owce znalazło, iż mieliby z krów większą korzyść, przeto liczbę pierwszych zmniejszyli a drugich pomnożyli. Niektórzy poszli tak daleko, iż się zupełnie owiec pozbyli, a w ich miéjsce więcéj krów utrzymują. Jest to wszelako zawsze niebezpiecznem dla gospodarza wyłączać zupełnie jedną gałąź gospodarstwa, a to raz dlatego, iż to pociąga za sobą zmianę dotychczasowego systemu, powtóre zaś, iż się okoliczności zmieniają i raz jedna, to znów druga produkcja jest korzystniéjszą. Doświadczą tego zapewne niebawem ci, którzy się zupełnie owczarni pozbyli, gdyż może nadéjść znowu pora, w któréj jak np. w latach po 1820 r. stanowić one będą kotwicę, na któréj wielu uratować się może od rozbicia.

Skutkiem tedy wzmiankowanych okoliczności liczba owiec w Szlązku wynosi obecnie zaledwie półtrzecia miljona. Zawsze jednak jest ona dla kraju mającego tylko 750 mil kwadratowych rozległości znakomitą, przypada bowiem pazeszło 3,000 sztuk na milę kwadrat., co w kraju liczącym na niéj 4,000 mieszkańców, bardzo jest wiele. W kraju tak mocno zaludnionym grunt ma wysoką wartość, a najmniéjsza nawet przestrzeń zajętą być musi pod uprawę produktów do wyżywienia ludzkiego potrzebnych, utrzymanie przeto owiec staje się trudnem i kosztownem, i już dlatego samego ulegać musi ograniczeniu.

Przy wybornym wszelako gatunku wełny szlązkiéj i odpowiednich temu cenach, hodowla owiec jeszcze tam odpowiada, a gdzie tak dotąd nie było, przypisać to należy głównie trybowi ich chowu. Poprzednie ubieganie się za najwyższym stopniem cienkości sprowadziło w wielu owczarniach ubóstwo wełny, a tam już wysoka nawet cena nie zdołała wyrównać stosunków. Przekonali się o tem wszyscy właściciele owczarni, co znowu wywołało dążenie za zgęszczeniem runa i osiągnięciem cięższéj strzyży. Zaledwie kilka lat upłynęło jak się ten kierunek objawił, a już stał się tak powszechnym, iż niekiedy za daleko prawie idzie i dąży często za mnogością wełny z wielkim jéj gatunku uszczerbkiem. Reakcja nastąpić tam musi, i niezawodnie za lat już kilka objawi się spadnięciem cen średniéj wełny.

Szczególniéj wyraźnie okazało się to dążenie za bogactwem runa w obecnéj porze, w grudniu, kiedy się szlachetne tryki zakupywać zwykły. Nasze wysoko uszlachetnione i bardzo słynne owczarnie zarodowe, zostawały pomijane i o wiele mniéj sprzedały niż dawnemi czasy, kiedy inne dotąd nieznane, tak zwane stada n e g r e t t i, miały odbyt nadzwyczajny i za tryki swe otrzymały ceny, o jakich przed niewielu jeszcze laty ani marzyć mogły. Względem téj rassy negretti wszelako szczególne zachodzą okoliczności, nad któremi zastanowię się nieco szerzéj, aby rzecz całą jasno postawić.

(Dokończenie nastąpi).

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Gdańsk 7 maja 1859 r. Cały tydzień pogoda była piękna z silnemi wschodnimi wiatrami w nocy, mróz do 2, 3° dochodzący bardzo niekorzystnie wpłynął na stan zasiewów żyta, które na słabych gruntach zupełnie złe, a na średnich i mocnych nie szczególnie wyglądają. Co do stanu pszenicy i rzepaków żadne dotąd nie zachodzą skargi.

Pod wpływem zawikłań politycznych, targi Angielskie były w gorączce, a ceny nie regularnie podnosiły się. Na targu poniedziałkowym notowano podwyżki 4 szyl. We środę i w piątek popłoch ustąpił, a odbyt po wysokich cenach, był zwyczajny.

Targi Francuzkie i Belgijskie idąc za popędem Angielskich, gwałtownie poszły w górę.

Tenże sam stan handlu okazał się w Hollandji i głównych morza Niemieckiego portach.

Na naszéj giełdzie była ochota do kupna, ale zupełne zachwianie kredytu, a przytem brak okrętów odstręczały tak sprzedających jak i kupujących do zawierania tranzakcji. Nikt śmiało

w interessa nie wchodził, i owszem każdy w pierwszych chwilach przestrachu, nowych zobowiązań się unikał.

Partje pszenicy Chełmińskiéj celnéj piękności i wagi znajdowały dobry odbyt, porządne ziarno dawało się także umieszczać ale gatunki średnie nawet piękne, nie zwracały uwagi. Stagnację tę najgłówniéj przypisujemy brakowi okrętów w naszym porcie, i niewątpimy, że gdy się znajdą okręta, interess na giełdzie się ożywi.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy łaszt. 590, żyta 220, jęczmienia 40, grochu 13.

Płacono za łaszt:	wagi hol.	guld. prus.	wagi pol.	korz. warsz. rs. k.	rs. k.
Pszenicy . .	123 do 129	400 do 450	231 do 243	5 6 do	5 64
„	130 „ 134	480 „ 550	243 „ 252	6 7 „	6 96
„	135 „ 138	565 „ 595	254 „ 260	7 14 „	7 52
Zyta . . .	— „ 130	303 „ 330	— „ 245	4 12 „	4 49
„ polskiego	— „ —	„ —	— „ —	— „	—
Wyki . . .	— „ —	„ —	— „ —	— „	—
Owsa . . .	— „ —	„ —	— „ —	— „	—

Po 1 maja na spichrzach Gdańskich zostawało: pszenicy łasztów 9758, żyta 3632, jęczmienia 286, owsa 114, grochu 280, rzepaku 333, siemienia 86.

W ciągu kwietnia z portu naszego wysłano: pszenicy do Hollandji 340, do Anglji 1209, do Bremen 33 łaszt. żyta do Norwegji łaszt. 334, do Szczecina 98.

Sprzedano tylko 2 traffy okrąglaków $^{1}/_{12}$ cali, po 85 srg. kopa.

Toruń: przebyło łasztów pszenicy 246, żyta 493, grochu 40, jęczmienia 7, drewa dębowego 1072 sztuk, sosnowych 13177, kuchów centnarów 598.

Woda z 2' 10'' podniosła się na 2' 11''.

Kursa zamian: Londyn 193, Hamburg 44½, Amsterdam 100.

Aleksander Makowski et comp.

Sprowadzono w dniu 6 b. m. na targ pragski: z Cesarstwa bydła rassy stepowéj sztuk 605, z opasów w Królestwie 27, z Królestwa bydła rassy krajowéj 296, w ogóle 928, wieprzy 818 cieląt 1067. z tych zakupiono na miejscową konsumcję wołów sztuk 783, wieprzy 620, cielęta wszystkie; na liwerunek wołów sztuk 24; z bydła rassy swojskiéj wyprowadzono w różne miejsca Królestwa sztuk 97, na chów do Warszawy i Pragi sztuk 24.

Ceny średnie produktów rolniczych na ostatnich targach znaczniéjszych miast Królestwa Polskiego.

Wyszczególnienie: MIAST	CENA WARSZAWSKIEGO KORCA (około dwietrzecie czetwerta)																		CENY INNE																	
	Pszenica		Żyto.		Jęczmień		Groch		Owies		Gryka		Kartofle		Mąka przenna		Kasza jaglana		Siana cetnar		Słomy fura		Sążeń drzewa		Wół średni roboczy		Koń średni fornal.		Wieprz dobry		Skop średni		Masła funt		Okowity garniec bez akcyzy	
	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.
Częstochowa	5	70	2	70	2	70	6	—	1	95	3	75	—	70	—	—	—	—	1	20	6	—	2	75	45	—	50	—	22	50	2	—	—	22	—	40
Kalisz .	5	55	5	13	3	—	6	—	2	25	2	70	1	—	—	—	—	—	1	—	2	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20	—	40
Kałuszyn .																																				
Kielce . .	4	27	1	95	1	95	4	10	2	64	2	70	—	42	—	—	—	—	1	25	4	50	1	80	35	—	75	—	30	—	3	..	—	2	—	74
Lipno . .																																				
Lublin . .	4	25	1	90	1	27	3	—	1	66	1	72	—	90	—	—	—	—	—	60	2	12	4	40	—	—	—	—	18	50	—	—	—	24	—	—
Łomża . .	6	45	2	40	2	70	4	80	2	25	2	25	1	—	—	—	—	—	1	50	6	—	4	50	30	—	45		[illegible]	—	3	90	—	25	—	45
Łęczyca . .	5	40	2	70	2	55	—	—	2	55	—	60	1	5	—	—	—	—	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	22	—	45
Łódź . .	6	75	2	70	2	70	6	25	2	25	—	90	—	90	—	—	—	—	—	90	6	—	7	50	37	—	30	—	—	—	—	—	—	23	—	45
Łowicz . .																																				
Marjampol .																																				
Piotrków .	5	25	2	69	2	84	—	—	2	13	—	—	—	75	—	—	—	—	1	35	2	88	2	—	42	—	—	—	30	—	4	—	—	20	—	45
Płock . .	4	65	2	92	2	5	4	50	2	—	2	70	—	72	—	—	—	—	1	50	5	—	4	50	37	50	45		25	—	—	—	—	20	—	52
Przasnysz. .	4	50	2	25	2	10	4	50	1	80	1	80	—	90	—	—	—	—	—	90	—	—	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	25	—	35
Radom . .	4	60	2	10	2	—	3	60	1	72	2	—	—	60	—	—	—	—	—	60	3	60	3	60	30	—	42	—	27	—	—	—	—	26	—	60
Sandomierz.																																				
Siedlce .																																				
Suwałki. . .	5	70	2	70	2	70	3	60	2	10	2	25	—	90	—	—	—	—	1	—	3	60	3	75	38	—	35	—	20	—	—	—	—	22	—	45
Tomaszów .																																				
Warszawa .	5	45	3	8	2	66	4	27	2	51	2	25	1	4	—	—	—	—	1	26	7	—	8	—	40	92	65	—	20	70	—		—	22	—	44
Włocławek .																																				
Włodawa . .																																				
Wyszogród																																				
Zakroczym ,	5	—	2	85	2	50	6	—	—	—	1	—	1	—	—	—	—	—	1	36	7	50	5	50	30	—	50	—	25	—	—	—	—	20	—	45

W drukarni J. Ungra.—Wolno drukować.—Warszawa dnia 1 (13) maja 1859 r.—Cenzor, *Antoni Funk nstejn.*